

### **Dr Janusz Meder, Prezes Polskiej Unii Onkologii, Przewodniczący Komisji Bioetycznej Narodowego Instytutu Onkologii w Warszawie**

Będąc współzałożycielem Medycznej Racji Stanu mam marzenie, aby zdrowie zakotwiczyło się na stałe w polskiej polityce, bo jest jedną z najważniejszych spraw dla Polaków. Regulamin Sejmu powinien zawierać zapis o corocznym exposé Premiera, które będzie poświęcone kwestii szeroko pojętej polityki społecznej. Mogłoby być wygłaszane w Światowym Dniu Chorego - 11 lutego i mogłoby się odnosić, także do aktualnych wyzwań zdrowotnych. Ideą Medycznej Racji Stanu jest prowadzenie debaty publicznej o ochronie zdrowia. Debata prowadzącej m.in. do tego, aby polski pacjent miał dostęp do takiego leczenia, jak inni pacjenci w Unii Europejskiej. Miejmy nadzieję, że "Tezy dla Zdrowia" wypracowane przez Medyczną Rację Stanu oraz cykliczne debaty przy okrągłym stole będą wsparciem dla racjonalnej reformy systemu ochrony zdrowia w Polsce.



Z punktu widzenia lekarza i prezesa PUO od kilkadziesiąt lat z nieustającą nadzieją oczekuję powszechnego wprowadzenia w całym systemie służby zdrowia tego, czego już w latach 70-tych XX wieku nauczył mnie w Instytucie Onkologii mój Mistrz profesor Tadeusz Koszarowski – czyli zapewnienia każdemu człowiekowi holistycznej opieki kompleksowej, interdyscyplinarnej i koordynowanej na każdym etapie prewencji, profilaktyki, diagnozy, leczenia i rehabilitacji – zgodnie z aktualnie obowiązującymi standardami światowymi, stosownie do postępu wiedzy medycznej opartej na dowodach naukowych. Podmioty różnego stopnia referencyjności udzielające świadczeń w całym systemie służby zdrowia powinny spełniać określone i dobrze zdefiniowane kryteria organizacyjne i logistyczne (wyniki leczenia i powikłania wczesne i odległe wpływające na jakość i długość życia) i podlegać stałemu monitorowaniu i okresowej weryfikacji i certyfikacji w oparciu o mierniki efektywności i optymalnej jakości leczenia.



Wszelkie decyzje podejmowane przez decydentów ponad podziałami i ponad resortowo powinny być transparentne i zrozumiałe dla społeczeństwa oraz oparte na stałym konstruktywnym dialogu z ekspertami i przedstawicielami pacjentów. Dziękując decydentom za ważne dokonania na rzecz chorych w okresie ostatnich 2-3 lat m.in. w doprowadzeniu do wyraźnej poprawy dostępu do nowych technologii i do skutecznych leków nowej generacji należy pamiętać i przypominać, że nadal jest to jedynie dostęp do ok. 50% innowacyjnych leków zarejestrowanych w większości krajów Unii Europejskiej! Ze względu na wieloletnie zaniechania i głębokie niedofinansowanie oraz rewolucyjny postęp w medycynie ciągle gonimy Europę a nasze wyniki leczenia pomimo stałej poprawy są gorsze o 10-15 punktów procentowych. Pomimo istniejącej pandemii apelujemy do rządzących o kontynuację zaplanowanych ważnych przedsięwzięć Państwa a w szczególności o implementację i realizację - choćby czasowo w nieco zwolnionym tempie - Narodowych Strategii : Onkologicznej, Kardiologicznej i w zakresie Planu dla Chorób Rzadkich. Szczególnie teraz, kiedy pacjent w okresie pandemii czuje się zagubiony, lekarze doświadczają niezastąpionych oskarżeń i całe odium zła spada na nich, przykładem są lekarze rodzinni. Zabrakło jasno wyznaczonych uregulowań prawnych i organizacyjnych, mimo, że istnieją standardy opracowane i zalecane przez towarzystwa lekarskie. Pomimo, że staramy się możliwie szybko realizować diagnostykę i leczenie chorych na nowotwory, to ciągle widzimy na podstawie



analizy zgłoszeń do Rzecznika Praw Pacjenta czy Rzecznika Praw Obywatelskich, jak wiele jest jeszcze do zrobienia. Dlatego chciałbym w tym miejscu przypomnieć dokument, który opracowałem 40 lat temu i nazwałem „Siedem Przykazań - jak zadbać o wzajemne dobre relacje z pacjentem. W naszej jakże ważnej dyskusji o wartościach w medycynie poruszone zostały wielkie problemy, z którymi borykaliśmy się w ostatnich dziesięcioleciach, a one nadal istnieją a nawet dochodzą nowe, z których wcześniej nie zdawaliśmy sobie sprawy albo też tak dalece nasiliły się w okresie pandemii. Trzeba zdać sobie sprawę, patrząc na dane epidemiologiczne i demograficzne, że nowi obywatele, którzy rodzą się w XXI wieku w związku z postępowaniem medycyny i wydłużeniem życia będą w swoim życiu doświadczać dwóch- trzech nowotworów, co pokazuje jak wielkie wyzwania stoją przed ochroną zdrowia. W ciągu najbliższych 20 lat nastąpi wzrost liczby zachorowań na nowotwory o 65 proc., a wzrost zgonów o 75 proc. Jeśli dołączymy do tego niespodziewane zupełnie sytuacje, jak obecna pandemia Covid-19, będą one rzutowały na wzrost liczby pacjentów, nie tylko w zakresie chorób nowotworowych, lecz także wszystkich cywilizacyjnych - tych pacjentów, którzy będą się zgłaszali w wyższym stadium zaawansowania choroby. W onkologii opóźnienie o 3 mies. w postawieniu diagnozy i wdrożeniu szybkiego leczenia to spadek przeżycia w kryteriach przeżyć dziesięcioletnich o 10 proc. a opóźnienie pół roku, co może być coraz częściej widoczne w pandemii także w naszym kraju, aż o 30 proc!